

Po 50 latach wygnania.

(Do ilustracji na str. 4).

W kościele OO. Franciszkanów w Warszawie był się w czasie ubiegłych świąt obchód jubileuszowy 50 letniego kapłaństwa O. Juwenalisa, kapłana.

O. Juwenalis urodził się w roku 1833, święceń zaś kapłańskie otrzymał w r. 1859. W parę lat potem O. Juwenalis zesłany został do gubernii Arłangielskiej, gdzie do ostatnich dni przebywał, ciesząc się gorącą miłością wśród tamtejszych Polaków.

Obecnie uzyskawszy pozwolenie powrotu — na resztę życia zamieszkał między swymi.

Posel łapownik.

(Do ilustracji na str. 4).

Posel do Dumy, wybrany przez ludność rosyjską Warszawy, Aleksiejew, nie może się obecnie skarżyć na brak popularności. Piszą o nim wszyscy i mówią wszyscy. Posel Aleksiejew w ciągu jednego dnia stał się „głośnym“, a to dzięki generałowi Nikiforowowi, który uchylił zasłony ze spraw, którymi pan posel urozmaica sobie nudny pobyt w Petersburgu.

Oto w warszawskim piśmie rosyjskim *Warszawskie Utro* ukazał się list dymisyonowanego generał-majora Nikiforowa, który rzuca na Aleksiejewa bardzo charakterystyczne i ciekawe światło. P. Aleksiejew — jak się okazuje — umiał robić interesy na swym mandacie poselskim, co więcej, umiał naciągać na tysiączki tych, którzy mogli odeń potrzebować pomocy.

Generał Nikiforow jest wynalazcą nowego systemu furgonu wojkowego, który to system został zaprowadzony w całej armii rosyjskiej. Wynalazek ten kupiło od generała Nikiforowa ministerstwo wojny, zobowiązując się zapłacić wynalazcy po 5 rubli od furgonu, czyli łącznie 5 milionów za 400.000 furgonów. Tymczasem generał Nikiforow otrzymał zaledwie 50.000 rubli na konto swej należytości. Jeszcze za panowania cesarza Aleksandra III. prosił generał Nikiforow o zwrot należnej mu sumy, ~~ale~~ ^{ale} sam ~~nie~~ ^{nie} furgony wydał — jak twierdzi — 120 tysięcy rubli.

Ponieważ sprawa ani na krok nie postępowała naprzód, generał Nikiforow zwrócił się do posła Aleksiejewa z prośbą o ujęcie tej sprawy w swe ręce i na koszt wręczył mu ryczałtowo 600 rubli, ponadto przyrzekł mu wypłacić 10.000 rubli, jeżeli

przy jego pomocy uzyska należną od ministerstwa wojny kwotę.

Aleksiejew z początku interesował się powierzoną mu sprawą, później jednakowoż zaprzestał wszelkich zachodów. Mimo to zatrzymał notaryalnie wystawiony kwit na 10.000 rubli.

Choroba wielkiego poety.

Znakomity poeta i dramaturg norweski Björnson-Björnstjerne, zapada coraz bardziej na zdrowiu. Tak wyteżająca praca literacka jak i publicystyczna odbiły się na starość na zdrowiu wielkiego Norwega.



Choroba wielkiego poety: Björnstjerne-Björnson z żoną i synem.

Generał Nikiforow widząc, że posel Aleksiejew powierzonej mu sprawy nie przeprowadza, zażądał zwrotu powierzonych Aleksiejewowi dokumentów. Żądane papiery zostały generałowi zwrócone, brakło jednak najważniejszego, mianowicie kwitu na 10.000 rb. Niemając innych środków do dyspozycji, generał Nikiforow udał się na drogę publicznej opinii, aby o sprawkach pana posła poinformować jego warszawskich wyborców.

Nie ulega wątpliwości, że afery ta będzie grobem politycznych występów niedoszedłego hochstaplera na gruncie warszawskim, Aleksiejewa.

Zresztą sam wiek — Björnson liczy obecnie 78 lat — ma swoje prawa.

Przewieziony do Paryża, oddany został opiece specjalistów, którzy wysilają się, by wielkiemu poecie przedłużyć życie. Na razie niebezpieczeństwo katastrofy minęło, nie ulega wątpliwości jednak, że kryzyś może nadejść niespodziewanie lada dzień, a prasa europejska podaje co dnia biuletyny o zdrowiu wielkiego pisarza, ze względu na spodziewany lada chwilę zgon.

Rycina nasza przedstawia sędziwego poetę jako rekonwalescenta w towarzystwie żony i syna w jego prywatnym mieszkaniu w Paryżu.



Zjazdy rodzinne: Grupa uczestników zjazdu, członków rodziny Chelmeckich, z ks. prałatem Zygmuntem Chelmeckim w pośrodku.

(Fot. t. Boacki, Warszawa).